GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek *Nro.* 150. 31. Grudnia 1827.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Gazeta Francyi donosi z Lizbony z d. 28. Listopada: »Dom Joao de Souza e Carvalho, były Sekretarz rządu wojskowego Algarbii, złożony i aresztowany, ponieważ w Rejencyi przeciw-konstytucyjnej zaprowadzonej w roku 1826 w Tarysie, był Ministrem, został znowu wyrokiem z d. 26. Listopada na swój urząd przywrócony. Srodek ten jest skutkiem uroczystego oświadczenia, które Izba Parów na korzyść Manoela Cristovao de Mascarenhas de Figueiredo, byłemu Prezydentowi wspomnionej Rejencyi, wydała. — W kościele katedralnym wystawiono na widok publiczny wielki alegoryczny obraz, wystawiający Infanta D. Miguela, którego Archanioł Michał w tryjumfie do Portugalii prowadzi. — Wskutek ostatecznego wyroku przez sąd najwyższy ogłoszonego, potwierdzającego sentencyje przez Kommissyje wojskowe wydane, uwolnieni zostali niżej wymienieni Oficerowie, uwięzieni z powodu wypadków z Lipca r. b.: Valados, Pułkownik; J. A. d'Almeida, Pułkownik pułku prowincyjnych strzelców Lizbońskich; M. V. do Couto, Major inżynieryi i Professor w szkole ślacheckiej wojskowej.« *(D. A.)*

Hiszpanija.

Podług listu z Tarragony, w Gazecie Francyi umieszczonego, został Jenerał Longa do godności Margrabiego Casa Longa wyniesiony, oprócz tego otrzymał Wielki Krzyż orderu Karola III. Jak ten list dalej donosi, posuniony będzie w miejsce Hrabiego d'Espanna na Jeneralnego Kapitana Katalonii, a Pułkownikom Montenegro i Torres poruczone będzie dowództwo dwóch ważnych punktów w Xięstwie, mianowicie cytadelli Tarragony i Montjui. Jeneralne Kapitaństwo Walencyi uwolnione przez przeniesienie Jenerała Longi do Katalonii, jak słychać oddane będzie Jenerałowi Sarsfield, a Hr. d'Espanna zostanie Ministrem wojny.

Jenerał Porucznik Wicehr. de Reizet, przybywszy do Perpignan, wydał do dywizyi pod jego dowództwem będącej rozkaz dzienny z d. 4. Grudnia, w którym onejże oznajmia, że taż została rozwiązana, i że pojedyncze onej oddziały i osoby za przybyciem do Perpignan dalsze otrzymają przeznaczenie. Dalej dziękuje dywizyi za wyborną karność w czasie jej pobytu w Katalonii, którą sam Król w liście przez Hiszpańskiego Ministra sprawiedliwości Posłowi Francuzkiemu przesłanym, jakoteż wszystkie władze i mieszkańcy wszystkich klas Katalonii zaszczytnie przyznają, podczas gdy Niestworni *(les indiscrets)* którzy w Barcelonie zdawali się mocno życzyć wyjścia wojsk Francuzkich, już przeciwnego są sposobu myślenia.

Biskup Barcellony napisał do Francuzkiego Jenerała Porucznika de Reizet, przed jego wyjściem w d. 27. Listopada list następujący: »Mocno obowiązany jestem JWPanu za sposób, w jakim odznaczyłeś moję Stolicę i moję osobę. — Chciej JWPan być przekonanym, iż mię mocno boli, że muszę widzieć zerwane stosunki, w jakie wszedłem z JWPanem, podczas jego w naszem mieście pobytu. Nie mogę przewieść tego na sobie, abym JWPanu i całej Francuzkiej dywizyi nie złożył szczerego podziękowania za tę życzliwość, jaką ku całemu duchowieństwu okazałeś, a te dowody poważania i dobroci, których doświadczałem pozostaną na zawsze w mojem wyryte sercu, równie jak zawsze podziwiać się będę karności przez to wojsko zachowywanej. Dobrodziejstwa, które winniśmy wspaniałomyślności Jego Chrześcijańskiej Mości i jego walecznemu wojsku, nie wyjdą nigdy z mojej wdzięcznej pamięci.«

(podp.) »Paweł, Biskup Barcelony.«

(D. A.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 8. Grudnia przybył do Londynu goniec z depeszami do Xięcia Lieven i Lorda Dudley. Z południa udał się Poseł Rossyjski do bióra spraw zewnętrznych, a wieczorem miał konferencyją ze sprawującym interesa Francuzkie.

Król Jmć wyniósł na nowo do godności Para, P. James Butler, od lat 25 urzędnika w Irlandyi, którego przodkowie w wieku siedmnastym z powodu zdrady kraju godności tej byli pozbawieni.

Parlament ma być wcześniej zwołany dlatego, iżby był czas do rozpisania nowego wyboru, PP. Huskisson i Herries, (którzy tymczasem

otrzymali nowe Ministeryjalne posady), i by sam wybor do d. 5. Lutego mógł nastąpić.

Globe and Traveller z d. 10. Grudnia donosi: »Admiralicyja każe przyśpieszać uzbrojenie czterech galiot bombardyjskich. Rzemieślnicy pracują dzień i noc na pokładzie Hekli. Okręt Grasshoper pod Kapitanem Hoste, otrzymał rozkaz niezwłocznie wypłynąć. Okręty parne, których dowództwo Jego Królewicowska Wysokość W. Admirał poruczył Porucznikowi okrętowemu, opatrzone będą działami w miarę swojéj właściwéj siły. (*G. W.*)

Rząd Wschodnio-indyjski zamyśla w nowo nabytéj prowincyi Arakanie, założyć targi w Talak i Aeng bez opłaty cła, gdzie spodziewają się wielkiego dowozu głównych potrzeb mieszkańców: betelu, ryżu, rumu i opijum. Szczególniejszym artykułem konsumcyjnym jest także Rapi, czyli Belatszong, zgniłe raki i kroby, które z solą w moździerzu tłuką. Kopalnie soli w Arakanie mają być bardzo obfite.

Ponieważ poszło w zwyczaj każdą trwogę na giełdzie nazywać paniczną (*a panic*), zatém ktoś czyni uwagę, że możnaby także przypuścić, że cała giełda raptownie została próżną, a przecież o tém nie zwykliśmy słyszeć. — Niedostatek pieniędzy w skutek teraźniejszéj trwogi w starém mieście (*City*) nie dał się uczuć i dobre wexle prawie tak łatwo jak pierwéj diskontować. Ważniejsza jeszcze, że w handlu nie następuje większa czynność, jaka dawniéj w najodleglejszych widokach wojny zwykła bywać. Nawet o saletrę nie więcéj się jak wprzódy pytają. (*D. A.*)

Francyja.

Król Jmć dał w d. 12. Grudnia szczególne posłuchanie Posłowi Rossyjskiemu na Dworze Francuzkim Hr. Pozzo di Borgo; poczém odprawił radę Ministeryjalną, na któréj znajdował się także Delfin.

P. Lainé, Par Francyi, przybył w d. 12. b. m. do Paryża.

Minister marynarki wydał do wszystkich Prefektów morskich i Kommissarzy marynarki względem żeglugi handlowéj Francuzkiéj ważny okólnik, który co do istoty wyraża:

»Kommissyje upoważnione do wyśledzenia przyczyn stosunkowéj drożyzny naszéj żeglugi, prawie wszystkie powstają przeciwko postanowieniu, na mocy którego właściciele okrętów we Francyi zmuszeni są po każdéj długiéj podróży (*voyage au long cours*)*) takowe roztakielażać i ludzi swoich rozpuszczać, co Kommissyje wspomnione uznały, jako główny powód, że frocht na okrętach Francuzkich tak bardzo jest drogi. Aby temu złemu zapobiedz żądały, iżby wszystkim okrętom wolno było, dokądby chciały, płynąć i by dla tego właścicielom dano pozwolenie przyjmować marynarzy na lat kilka. W tém względzie czyni Minister uwagę, że włożony na właścicieli okrętów obowiązek odnowienia listy swoich ludzi po każdéj długiéj podróży, nie stanowi konieczności, zdejmować takielażę z okrętu i ludzi zupełnie rozpuszczać. Ustawa miała zamiar, aby żeglarze przez umowy prywatne nie uchylilali się od służby publicznéj na król. okrętach. Ztąd dosyć będzie, gdy właściciele okrętów na przyszłość w kontraktach, które z ludzmi swoimi zawierać będą, dołączą warunek, iż po każdéj podróży, gdyby nabór nastąpił, powinni być obowiązani dopełnić swéj powinności ku rządowi, gdy na nich przyjdzie kolej. Druga niedogodność, na którą rzeczone Kommissyje zwracają uwagę jest ta, że żeglarze obowiązani byli dotąd po skończonéj podróży powracać do swoich obwodów, do których należą. Tymczasem jestto nadużycie. Ustawa przepisuje tylko, iż każdy żeglarz po odbytéj podróży i za nim wsiędzie na inny okręt, wyrobić sobie winien nowe pozwolenie. Lecz takowe może wydać Kommissarz marynarki obwodu, gdzie znajduje się okręt przybyły, jeźli tylko Kommissarz owego obwodu, do którego właściwie żeglarz należy, był zawiadomiony. Z tego, cośmy dopiero powiedzieli wypływa, iż nie potrzeba znosić przepisów o odnowieniu wykazu ludzi, dla osiągnienia zamierzonego celu; ponieważ łatwo mogą być dopełnione, gdy okręt wykłada i znowu bierze ładunek, a nadto, że takowe bardzo są ważne dla rodzin żeglarzy, bo przezto mogą miéć wiadomość, któréjby innym sposobem nie otrzymali. Przeto Minister marynarki rozporządził, iż właściciele okrętu nie powinni być obowiązani zdejmować takielażę z okrętów po długiéj podróży; że żeglarze powinni być upoważnieni z powyżéj rzeczoném zastrzeżeniem najmować się na lat kilka; nakoniec, że ci pod pewnemi warunkami powinni być upoważnieni wsiadać na okręty i w innych, oprócz obwodów, gdzie są zapisani.

Dowódzca eskadry przed Algierem Collet, donosi pod d. 22. Listopada, że jego dywizyja wzmocniona była podówczas przez fregatę Astreę i kilka brygów o 20 działach, nawet oczekiwał

*) Ustawy Francuzkie o żegludze dzielą podróże morskie na żeglugę około brzegów mniejszą (*petit cabotage*) i na większą (*grand cabotage*), do czego w skutek nowego postanowienia i podróże na morze śrédziemne i morze wschodnie mają być liczone, i na długą żeglugę (*long cours*). Podług tych rubryk właściciele okrętów podzieleni są na różne klassy. (P. G. W.)

ón z Brestu fregaty Flory, przezco może utrzymywać przed Algierem cztéry fregaty i trzy brygi, podczas, gdy na zachodzie, od Oran aż do przylądku Tenez znajduje się jedna fregata i dwa brygi, a na wschodzie ku Bona i Tunis inna fregata, jedna korweta i jeden bryg. Śród tych okoliczności będzie mogła być nawet nieustannie w drodze siodma fregata między Algierem i Toulonem, aby w ostatniej przystani świeżej nabierać żywności.

Listy z Tunis, które donoszą, że odebrano tamże wiadomość lądem z Algieru, mówią o potyczce zaszłéj w d. 4. Października między Francuzką fregatą Amphitryte i Galathea a flotą Algierską, i zawierają następujące szczegóły:

»Dywizyja Algierska składała się z jednéj fregaty o 44 działach z 600 ludźmi, korwety o 40 działach z 400 ludźmi, dwóch polakrów po 22 dział z 300 ludźmi, dwoch galiot brygów po 14 dział z 250 ludźmi i z trzech galiot po 12 dział z 200 ludźmi. Te jedynaście okrętów miały 3260 ludzi. Dej przyrzekł nagrody 100,000 twardych piastrów, gdyby wzięto jednę z fregat Francuzkich, a 1000 twardych piastrów za wzięte działo, oprócz tego bogaty kaftan i pałasz drogi za Kommendanta. Podług zeznania Algierczyków, mieli oni 24 zabitych i 62 ranionych. Fregata i korweta mocno były uszkodzone.«

Inne listy donoszą, że Algierski Minister wojny, jakoteż czterdzieści innych osób Arabów i Turków, zostało straconych; domyślają się, że Minister był na czele spiskowych przeciwko Dejowi.

P. Collet zapewnia najmocniéj, iż od czasu potyczki w d. 4. Października, żaden okręt z Algieru nie wypłynął. W d. 8. Listopada dozwoliło morze zbliżyć się Kommendantowi tak dalece, że mógł okręty w porcie policzyć i widzieć, że są roztakielażone, zkąd wnosić można, iż téj zimy nie wypłyną.

Z drugiéj strony jeneralny Francuzki Konzul w Tunis, pisze pod d. 13. Listopada, że podtenczas w owém mieście nie miano wiadomości, aby się Algierscy rozbojnicy morscy mieli przy sąsiednich brzegach pokazać; nawet pewien jest, że do 3. wspomnionego miesiąca już od dawniejszego czasu żaden korsarz z Algieru nie wypłynął.

List z Tunis pod d. 17. Listopada donosi, że kuter Amerykański Porpoise, pod Kapitanem Coycer, dniem wprzód do owéj przystani zawinął, i że przez niego dowiedziano się o zniszczeniu Turecko-Egipskiej floty w Nawarynie d. 20. Października przez trzy połączone Mocarstwa. Ta niespodziewana wiadomość nie zaburzyła jednakowoż spokojności w mieście.

W Marsylii odebrano wiadomość, że wojska Tureckie w Arabii pobite zostały przez Wehabitów. (*G. W.*)

Włochy.

Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister ces. Rossyjski na Dworach Parmy i Sardynii, Hr. Woronców Daszków, przybyły do Parmy w d. 7. wieczorem i miał zaszczyt w dniu 9. Grudnia na uroczystém posłuchaniu podać Xiężnie Parmy, Piacency i Quastalli swoje listy wierzytelne. Po tym obrzędzie był wielki obiad u Dworu.

Kawaler de Lamartine, Sprawujący interesa Jego Chrześcijańskiéj Mości na Dworach Parmy, Toskańskim i Modeńskim, miał zaszczyt, w tym charakterze być przedstawionym Xiężnie, i tego samego dnia wezwany został do stołu.

W dniu 11. t. m. zjechał do Parmy Xiążę Modeny w towarzystwie swojego W. Ochmistrza, Jenerała Hr. Guicciardi, dla złożenia Xiężnie powinszowań w dzień jéj imienin. W takim samym zamiarze zjechał do Parmy tegoż samego dnia Hr. Bombelles, c. k. nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister na Dworach Toskańskim, Modeńskim i Lukieskim. (*D. A.*)

Rossyja.

Gazety Berlińskie donoszą z Petersburga pod d. 4. Grudnia:

W Sobotę, jako w dzień zgonu błogosławionéj pamięci Cesarza Alexandra I., w cerkwi zimowego pałacu, w obecności Najjaśniejszéj familii cesarskiéj, odprawiło się żałobne nabożeństwo po Jego Cesarskiéj Mości, na którém znajdowali się Członkowie Rady Państwa, Senatorowie, Ministrowie, Jenerałowie, Oficerowie gwardyi i wojska, Dwór i znakomite osoby płci obojéj.

N. Cesarz Jmć przez najwyższy dyplomat pod d. 11. Listopada, raczył najłaskawiéj mianować Kawalerem orderu S. Alexandra Newskiego, Jenerała Porucznika Xięcia Erystowa, naczelnika 21széj dywizyi pieszéj, który szczególniéj się odznaczył w teraźniejszéj wojnie Perskiéj, a mianowicie w prowincyi Karabacha i przy wzięciu miasta Taurys.

Major Prittwitz, Adjutant Króla Jmci Pruskiego, otrzymał ozdobę orderu S. Anny drugiéj klassy. — Szef sztabu jeneralnego Cesarza, Hr. Diebicz, który Monarsze towarzyszył w podróży do Dineburga, a z tamtąd pojechał był daléj do Warszawy, powrócił tutaj w tych dniach. Równie przybyli tu z Rewla i Rygi: Minister domu cesarskiego, Xiążę Wołkoński, Jenerał Adjutant Benkendorf I., i Poseł Pruski, Jenerał Schoeler.

N. Cesarz raczył przesłać d. 8. Listopada następne reskrypta do Vice-Admirała Kodrington i de Rigny:

Reskrypt do Vice-Admirała Kodrington.

Mości Panie Vice-Admirale Kodrington! Odniosłeś zwycięztwo, za które ucywilizowana Europa podwójną winna ci wdzięczność. Pamiętna bitwa pod Nawarino i śmiałe obroty, które ją poprzedziły, nie tylko że dają święte wyobrażenie o gorliwości trzech wielkich Mocarstw dla sprawy, której ślachetne piętno powiększa ich bezinteresowność, dowodzi ona również, co może stałość przeciwko liczbie, i męztwo zręcznie kierowane przeciw ślepej odwadze, jakkolwiek wielkie siły ją wspierają. Twoje imię, Admirale, należy odtąd do potomności. Sądziłbym, że umniejszę pochwałami sławę, która go otacza, lecz czuję potrzebę okazania ci jawnego dowodu wdzięczności i szacunku, którymi tchnie dla ciebie Rossyja. W tymto celu posyłam ci tu przyłączony order wojskowy S. Jerzego. Marynarka Rossyjska szczyci się, że zyskała pod Nawarino twoje pochwały, ja zaś z najżywszą przyjemnością zapewniam cię, o poważaniu, którém jestem przejęty dla ciebie.

Reskrypt do Vice-Admirała de Rigny.

Mości Panie Vice-Admirale de Rigny! W sławnéj bitwie pod Nawarino miałeś udział, godny Mocarstwa, którego siłami dowodzisz, i godny męztwa, którém się po wszystkie czasy naród Francuzki odznaczał. — Lecz nie sama Francyja winna ci wdzięczność za wyświadczoną przysługę w téj pamiętnéj bitwie, a trzy Mocarstwa stawające dziś z największą bezinteresownością w obronie spólnéj sprawy, równą ci winni wdzięczność. Mam sobie za obowiązek oświadczyć ci moję, i posyłam ci dołączoną tu wstęgę orderu S. Alexandra Newskiego. Ta ozdoba niechaj będzie dowodem, Mości Panie Vice-Admirale, mojego wysokiego szacunku, masz do niego prawo niezaprzeczone; z największą przyjemnością ponowię w każdym razie zapewnienie uczuć, któremi jestem dla ciebie przejęty. (*K. W.*)

Cesarska Akademija umiejętności odebrała dwa złote medale z popiersjami zmarłego Cesarza Pawła I. i Alexandra I., do których stępel zrobiła własnoręcznie Cesarzowa Maryja Feodorowna. Reskrypt N. Cesarzowéj do Ministra narodowego oświecenia przy tym rzadkim darze napisany, brzmi w sposobie następującym:

»Alexandrze Siemienowiczu! Wzruszona uczuciami, wyrażonemi w piśmie Mojém do was pod dniem 15. Października, myślałam o sposobie najprzyzwoitszym zostawienia Akademii nauk jawnéj ich pamięci, i za najwłaściwszy uznałam, usiłek własnych prac moich, poświęconych zmarłym protektorom tego szanownego zgromadzenia. W tym celu przesyłając tu po jednym exemplarzu złotych medalów, wybitych ze stęplów przezemnie samą rzniętych, z wizerunkami błogosławionéj pamięci Cesarzów, najukochańszych moich małżonka i syna, proszę was przesłać je Akademii nauk, na pamięć szczególniejszego mojego ku niéj poważania i życzliwości. Z osobliwém poważaniem i uprzejmością zostaję ku wam życzliwą. W Petersburgu d. 12. Listopada 1827.

(podp.) »M a r y j a.«

W ciągu trzech miesięcy: Sierpniu, Wrześniu i Październiku, tutejszy instytut lekarski dla chorych na oczy odwiedzany był przez 3856 osób. Dochód uczynił 4895 rubli; od rodziny cesarskiéj weszło 2000 rubli, a wydatki na budowę domu, utrzymanie, zarząd instytutu i t. d. wyniosły 15,867. — Z raportu rocznego tutejszego towarzystwa ekonomicznego okazuje się, że od czasu, jak się poczyna rozszerzać szczepienie ospy, takową w 37 Gubernijach zaszczepiono 1,009,276 dzieci, a 2556 osób odebrało naukę w sztuce szczepienia. N. Cesarz Jegomość podwyższył utrzymanie roczne towarzystwa z 5000 na 10,000 rubli, i zatwierdził, że takowe ku zachęceniu i wspieraniu szczepienia może rozdawać do noszenia srebrne i złote medale na zielonéj wstążce w dziurce od guzika. — Do przystani Kronsztadzkiéj zawinęło tego roku 1243 okrętów. — W ciągu miesiąca Września wywieziono kawioru z Taganrogu za 296,667 rubli. — Tutejszy Grecki Synod wydał w odwołaniu się do związków małżeńskich przed kilką tygodniami między Radcą nadwornym Treiter (wyznania Auszburskiego) a Panną Zeumern (Greckiego) zawartych, następujące postanowienie: Związków tych małżeńskich, zawartych przed wyrokiem, który podobnych związków między wyznawcami wiary Chrześcijańskiéj w Rossyi cierpianéj, a osobami Kościoła Greckiego w czwartym stopniu, zabrania, dozwolić należy pod następującemi warunkami: 1) Jedno z małżonków, które należy do Kościoła Greckiego, ma wprzód sumienie swoje oczyścić przed swoim spowiednikiem; 2) Synod zakazać powinien takich związków na przyszłość okólnikiem; 3) gdyby jeszcze podobne związki przed wydaniem niniejszego wyroku zawarte, odkryto, takowe mają być rozwiązane. (*D. A.*)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.